

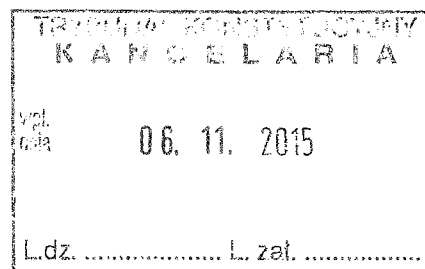


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 5 listopada 2015 r.

PG VIII TK 102/15

P 119/15



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI Wydział Cywilny: „czy art. 13 ust. 2 w związku z art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe (Dz.U. nr 5, poz. 24 ze zm.) jest zgodny z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP?”

- na podstawie art. 82 ust. 2 w związku z art. 56 pkt 5 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) -

przedstawiam następujące stanowisko:

na podstawie art. 104 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) postępowanie w tej sprawie podlega umorzeniu, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 maja 2015 r., w sprawie o sygn. akt
, Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny (dalej: Sąd pytający

lub Sąd Apelacyjny) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przytoczonym na wstępie niniejszego stanowiska.

Powyższe pytanie zostało sformułowane na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

W pozwie M. P. wnosił o ochronę dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i wizerunku. Żądając udzielenia ochrony prawnej, wnosił o stwierdzenie, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda poprzez opublikowanie jego nazwiska i wizerunku bez zgody powoda oraz bez zgody prokuratury prowadzącej śledztwo w sprawie, w której powód ma status osoby podejrzanej. Ponadto powód wnosił o zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia w wysokości zł. Pozwany nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy oddalił wniesione powództwo. Sąd ten ustalił, że powód pełnił funkcję prezesa zarządu spółki i w dniu sierpnia 2012 r., postanowieniem prokuratora, przedstawiono mu zarzuty dokonania przestępstw związanych z funkcjonowaniem tej spółki. W efekcie powód uzyskał status podejrzanego. W dniu grudnia 2012 r. w jednym z tygodników ukazała się publikacja, w której podano nazwisko powoda i funkcję, którą pełnił, oraz poinformowano, że powód znalazł się w więzieniu. Obok tekstu zamieszczono fotografię powoda z podpisem zawierającym: imię i nazwisko powoda, nazwę spółki, którą zarządzał, oraz adnotację, że powód „ ”. Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, pozwany wydawca przed opublikowaniem powyższego tekstu nie zwrócił się, na podstawie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) [dalej: ustawa - Prawo prasowe], do organu prowadzącego przeciwko powodowi postępowanie przygotowawcze o udzielenie zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda. Ponadto powód dołączył do pozwu odpis postanowienia prokuratora z dnia grudnia 2012 r. o odmowie wyrażenia zgody na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda jako podejrzanego.

Mając powyższe ustalenia na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił wniesione powództwo, uznając, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek wskazanego powyżej działania pozwanego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że sprawa spółki, której prezesem zarządu był powód, była szeroko komentowana w mediach. Przeprowadzono na jej temat liczne debaty telewizyjne. W sprawie tej spółki oraz jej prezesa wypowiadały się różne osobistości życia publicznego. Prokurator Generalny w wystąpieniu w Sejmie podał pełne dane osobowe powoda. Zarówno wizerunek, jak i dane osobowe powoda były więc powszechnie znane, co, w ocenie Sądu Okręgowego, wyklucza ich naruszenie publikacją pozwanego. Ponadto, jak wskazał Sąd Okręgowy, przyznając zarazem, że strona pozwana naruszyła zakaz z art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe, powód w tej sprawie nie wykazał, aby na skutek dokonanego naruszenia doznał jakiegokolwiek krzywdy. Nie sposób tym samym stwierdzić, że publikacja pozwanego przyniosła dla powoda jakiegokolwiek negatywne następstwa.

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący podniósł między innymi zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe, wskazując, że, w świetle tego przepisu, zakaz publikacji danych osobowych i wizerunku dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, bez względu na ich status jako osób publicznych. W efekcie działanie pozwanego, który bez zgody zarówno powoda, jak i organu prowadzącego przeciwko powodowi postępowanie przygotowawcze, opublikował imię i nazwisko powoda oraz jego wizerunek, stanowiło działanie bezprawne w świetle art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe.

W uzasadnieniu pytania prawnego Sąd Apelacyjny wskazał, że „[w] świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego znaczenie tych przepisów (art. 13 ust. 2 i 3 ustawy - Prawo prasowe - przyp. wł.) uznać należy obecnie za ustalone. Z tych względów wynikające z tego orzecznictwa i wskazane poniżej rozumienie

przepisów art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego stanowi przedmiot wnioskowanej przez sąd apelacyjny kontroli konstytucyjności”, po czym stwierdził, że „[d]okonując wykładni art. 13 ust. 2 prawa prasowego, Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, że przewidziany w tym przepisie zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych ma charakter bezwzględny. Dotyczy bowiem wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie pozwala na podmiotowe różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 7).

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że „[z]akresem norm z art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego objęte są dwie kategorie podmiotów biorących udział w postępowaniu karnym. Do pierwszej zaliczają się świadkowie, pokrzywdzeni i poszkodowani, korzystający z ochrony o charakterze bezwzględnym, której jedynie oni sami mogą się zrzec, wyrażając zgodę na publikację w prasie informacji bezpośrednio ich dotyczących. Druga kategoria obejmuje te osoby, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Również te podmioty mogą wyrazić zgodę na ujawnienie przez prasę ich tożsamości. Ponadto jednak, niezależnie od ich woli, zgoda taka może być udzielona prasie przez właściwego prokuratora lub sąd z uwagi na ważny interes społeczny. W tym sensie przyznaną tym osobom ochronę określa się jako względną” oraz że „[w] świetle ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego zakaz publikacji przewidziany w art. 13 ust. 2 prawa prasowego w odniesieniu do osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe może być uchylony jedynie na skutek zgody tych

osób albo zgody udzielonej przez prokuratora lub sąd w trybie przewidzianym w art. 13 ust. 3 i 4 Prawa prasowego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 8-9).

W ocenie Sądu pytającego, „przepis art. 13 ust. 2 prawa prasowego poprzez ustanowienie bezwzględnego zakazu prasowych publikacji danych osobowych i wizerunku osób będących uczestnikami procesu karnego, a więc bez uwzględnienia roli tych osób i pełnionych przez nie funkcji w życiu publicznym, a także z pominięciem znaczenia i istotności przedmiotu danego procesu karnego dla opinii publicznej, ogranicza zasadę swobody wypowiedzi przewidzianą w art. 54 ust. 1 Konstytucji. Analogicznie ocenić należy przepisy art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego, które uzależniają w każdym wypadku dopuszczalność publikacji prasowej danych osobowych i wizerunku osób podejrzanych i oskarżonych, w tym również osób pełniących funkcje publiczne, czy szerzej osób publicznych, od uprzedniej zgody organu państwowego (właściwego prokuratora lub sądu). W ocenie sądu apelacyjnego powyższe ustawowe ograniczenia zasady wynikającej z art. 54 ust. 1 Konstytucji powinny być uznane w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji za nadmierne i nieproporcjonalne” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 10).

W dalszej części uzasadnienia pytania prawnego Sąd Apelacyjny przypomniał, iż „[p]owszechnie przyjmuje się, że normy zawarte w art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego realizują dwa zasadnicze cele - ochronę interesu wymiaru sprawiedliwości oraz ochronę praw uczestników postępowania karnego (ochrona prawa do wizerunku, prywatności i dobrego imienia)”, po czym stwierdził, że „w odniesieniu do osób podejrzanych i oskarżonych w procesie karnym - prawnie legitymowany cel w postaci ochrony interesów wymiaru sprawiedliwości realizowany jest jedynie połowicznie”, gdyż, „w świetle art. 13 ust. 2 prawa prasowego, decyzja prokuratora lub sądu o odmowie ujawnienia danych osobowych i wizerunku oskarżonego w procesie karnym z uwagi na potrzebę ochrony wymiaru sprawiedliwości może być w każdym czasie zniweczona przez samego oskarżonego, który udzieli prasie odpowiedniej zgody w tym zakresie. W końcu zauważyć należy, że doniosła prawnie wartość w postaci interesu wymiaru

sprawiedliwości w kontekście realizacji swobody wypowiedzi i jawności życia publicznego, chroniona jest w sposób dostateczny w ramach samych procedur prawa karnego. Temu celowi służą zarówno instytucje proceduralne regulujące: dostęp do akt postępowania karnego, jawność wewnętrzną i zewnętrzną procesu karnego (art. 95b, art. 156, art. 181, art. 183 § 2, art. 357 § 2, art. 359, 360, 363, 364 § 2, art. 393 § 4 Kodeksu postępowania karnego), jak i przepisy prawa karnego materialnego zakazujące ujawniania bez zezwolenia informacji z postępowania przygotowawczego albo publicznego rozpowszechniania wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności (art. 241 Kodeksu karnego), ujawniania lub wykorzystywania informacji niejawnych o klauzuli <tajne> lub <ściśle tajne> (art. 265 Kodeksu karnego), zakazu ujawniania - wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, informacji, z którą dziennikarz zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą (art. 266 Kodeksu karnego)” [s. 11-12].

Z tych względów - jak podsumował poprzednie wywody Sąd pytający - „ograniczenia swobody wypowiedzi przewidziane w art. 13 ust. 2 oraz art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 prawa prasowego, wprowadzone w celu ochrony interesu wymiaru sprawiedliwości, uznać należy za niespełniające warunków adekwatności oraz konieczności w demokratycznym państwie prawa. Bezwzględny zakaz publikacji wizerunków i danych osobowych uczestników postępowania karnego nie jest bowiem niezbędny w celu ochrony wskazanych powyżej wartości, a nadto, w odniesieniu do wizerunku i danych osobowych osób oskarżonych, nie jest środkiem prawnym wystarczająco skutecznym, a więc nie służy w sposób dostateczny ochronie założonego celu. Dodatkowo w świetle wskazanych powyżej, innych regulacji prawnych służących temu samemu celowi, uznać należy środki prawne przewidziane w art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego za nakładające ograniczenia w tym zakresie nadmierne” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 12).

Analizując z kolei przewidziany w art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe zakaz publikacji w prasie danych osobowych i wizerunku uczestników postępowania karnego w kontekście drugiego prawnie legitymowanego celu ograniczeń przewidzianych w tym przepisie (w związku z art. 13 ust. 3 ustawy - Prawo prasowe), a mianowicie konieczności ochrony praw uczestników postępowania karnego, w tym ich prawa do wizerunku, prawa do prywatności i dobrego imienia, Sąd pytający wyraził pogląd, iż „zakaz ten, ograniczając swobodę wypowiedzi, w szczególności, wolność wypowiedzi prasowej, nie spełnia warunku proporcjonalności *sensu stricto*”, a, uzasadniając ten pogląd, stwierdził, że „[z]asada proporcjonalności jako zasadnicze kryterium dopuszczalności ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności zakłada bowiem konieczność balansowania pozostających w kolizji praw i wolności. Przy czym mechanizm ten, oparty na regułach harmonizowania i wyznaczania słusznej równowagi pomiędzy konkurującymi prawami oraz chronionymi przez nie wartościami obejmuje nie tylko proces stanowienia prawa (nakładania ograniczeń przez ustawodawcę), ale powinien również być uwzględniany w procesie stosowania prawa. Wynikający z art. 13 ust. 2 prawa prasowego bezwzględny zakaz publikacji w prasie danych osobowych i wizerunku wskazanego w tym przepisie kręgu uczestników postępowania karnego (świadkowie, osoby pokrzywdzone i poszkodowane) możliwość takiego balansowania wyłącza. W świetle normy zawartej w art. 13 ust. 2 prawa prasowego bezprzedmiotowe jest bowiem rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny. Norma zawarta w tym przepisie wyłącza również możliwość różnicowania zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym prowadzoną przez daną osobę działalność publiczną” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 13).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, „[r]ozwiązanie takie pozostaje w jawnej sprzeczności z podstawowymi zasadami wynikającymi z prawa do swobody wypowiedzi, chronionego zarówno na gruncie art. 54 Konstytucji, jak i art. 10

europiejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176 i 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962 oraz z 2003 r. Nr 42, poz. 364 - przyp. wł.), w świetle których zakres swobody wypowiedzi powinien podlegać zróżnicowaniu zarówno w oparciu o kryteria podmiotowe (prowadzenie działalności publicznej przez daną osobę), jak i przedmiotowe (znaczenie danej wypowiedzi dla debaty publicznej)” [uzasadnienie pytania prawnego, s. 13-14].

Dalej Sąd pytający podniósł, że stosowanie art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe stanowi nadmierne i nieproporcjonalne ograniczenie konstytucyjnej swobody wypowiedzi także dlatego, ponieważ przepis ten ma na celu „uniemożliwienie identyfikacji osób objętych jego zakresem” w sytuacji, gdy w mediach mamy do czynienia z praktyką, polegającą na „pozornym anonimizowaniu danych powszechnie znanych osób, w stosunku do których wszczęte zostało postępowanie karne”, oraz wskazał, że „poinformowanie społeczeństwa o tymczasowym aresztowaniu konkretnych osób bez całego kontekstu związanego z ich tożsamością miałyby się po prostu z celem. W tych sytuacjach bowiem to tożsamość osoby podejrzanej jest zasadniczym elementem informacji skierowanej do opinii publicznej. Pominięcie tożsamości osoby, zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 13 ust. 2 prawa prasowego, oznacza więc w istocie pominięcie całej informacji istotnej dla opinii publicznej” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 14).

Wskazane wyżej sytuacje, wykreowane z uwagi na funkcjonowanie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe, Sąd pytający określił jako paradoksalne.

Zdaniem Sądu pytającego, „[a]nalogiczna sytuacja zachodzi również w sprawie zawisłej przed sądem apelacyjnym, która stanowi podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie pytania prawnego. Powodem w tej sprawie,

powołującym się na naruszenie w stosunku do swojej osoby art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 prawa prasowego, jest (...) [M. P. - przyp. wł.], prezes zarządu spółki (...), przeciwko któremu prowadzone jest postępowanie karne w sprawie

Tak zwana <afera (...)>, w

wyniku której oszukane zostały setki osób, wzbudza uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej i stanowi przedmiot debaty prowadzonej na łamach mediów. Wskazać należy przy tym, że sam (...) [M. P. - przyp. wł.] jest postacią rozpoznawaną publicznie, wielokrotnie przed postawieniem mu zarzutów w postępowaniu karnym jego wizerunek był prezentowany w mediach, on sam często wypowiadał się publicznie w kontekście działalności spółki (...). Natomiast w świetle art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie jest dozwolone poinformowanie opinii publicznej o fakcie przedstawienia powodowi w związku z tak zwaną <aferą (...)> zarzutów w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Co więcej, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie z powództwa (...) [M. P. - przyp. wł.] przeciwko wydawcy tygodnika (...), prokurator prowadzący postępowanie przygotowawcze przeciwko powodowi postanowieniem z dnia grudnia 2012 r., wydanym w trybie art. 13 ust. 3 prawa prasowego, odmówił wyrażenia zgody na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda jako osoby podejrzanej. W efekcie środki masowego przekazu utraciły prawo do informowania społeczeństwa o dalszych zdarzeniach związanych z (...) [tą sprawą - przyp. wł.]” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 15).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzutu niezgodności z Konstytucją art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe nie uchyla przewidziana w ustępie 3 art. 13 tej ustawy konstrukcja uprzedniej zgody organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze lub sądowe na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, ponieważ, po pierwsze, „w świetle ogólnego zakazu cenzury prewencyjnej przewidzianego w art. 54 ust. 2 Konstytucji wszelkie konstrukcje ustawowe

uzależniające przekazanie określonej wypowiedzi odbiorcom od uprzedniej zgody organu państwowego uznać należy *prima facie* za niezgodne z istotą wolności wypowiedzi” i, po drugie, dlatego że „nie znajduje ona wystarczającego uzasadnienia w potrzebie ochrony interesu publicznego lub prywatnego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 17).

W dalszej części uzasadnienia pytania prawnego Sąd Apelacyjny wykazał związek pomiędzy pytaniem prawnym a rozstrzygnięciem zawisłej przed nim sprawy.

Na wstępie tej części uzasadnienia Sąd pytający przypomniał, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy cywilnej jest żądanie ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i wizerunku naruszonych publikacją pozwanych, oraz że, zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, po czym stwierdził, iż „można podzielić stanowisko powoda, że dokonana bez jego zgody publikacja pozwanych, rozpatrując to zagadnienie w kategoriach obiektywnych, narusza dobre imię i prawo do wizerunku powoda. Tym samym kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia tej sprawy jest ocena, czy zachowanie pozwanych miało charakter bezprawny. Nie każde bowiem naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa osobistego - dopiero bezprawność naruszenia dobra osobistego stanowi podstawę uzasadniająca żądanie ochrony prawnej” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 19).

Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że w zawisłej przed tym sądem sprawie należałoby uwzględnić takie istotne okoliczności w niej występujące, jak „fakt, że powód z uwagi na prowadzoną uprzednio działalność publiczną jest osobą powszechnie znaną, sam wielokrotnie występował publicznie, prezentując swój wizerunek w mediach, zaś jego działalność, a zwłaszcza jej skutki, będąc uzasadnione zainteresowanie opinii publicznej. Należałoby również uwzględnić przedmiot postępowania karnego prowadzonego przeciwko powodowi, znaczną liczbę osób pokrzywdzonych jego działaniami, uzasadnione zainteresowanie

opinii publicznej tą sprawą, w końcu fakt, że informacja o podjęciu działań przez organy ścigania w związku z działalnością powoda była powszechnie znana i komentowana. Wszystkie te okoliczności mogą prowadzić do uznania, że interes społeczny przemawia w tej sprawie za publikacją informacji dotyczących powoda i prowadzonego w stosunku do jego osoby postępowania karnego, zaś w odniesieniu do ochrony wizerunku powoda znajduje zastosowanie okoliczność pozwalająca na jego publikację, przewidziana w art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tym samym występujący w tej sprawie konflikt zasad mógłby zostać rozstrzygnięty na korzyść zasady swobody wypowiedzi” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 21).

Tymczasem, jak podniósł Sąd Apelacyjny, „[w]ynikający z art. 13 ust. 2 w zw. z art. 13 ust. 3 prawa prasowego zakaz publikacji w prasie danych osobowych i wizerunku powoda, jako podejrzanego w sprawie karnej, możliwość wskazanego powyżej balansowania pozostających w kolizji praw i wartości wyłącza”, bowiem „[w] świetle normy zawartej w art. 13 ust. 2 prawa prasowego bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny. Norma zawarta w tym przepisie wyłącza również możliwość różnicowania zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym prowadzoną przez daną osobę działalność publiczną” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 19-20).

W przedmiocie przesłanek formalnych pytania prawnego Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się wielokrotnie.

Należy przy tym zaznaczyć, że o ile w poprzednim stanie prawnym treść art. 193 Konstytucji była powtórzona w art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r.], o tyle aktualnie obowiązująca ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.

U. poz. 1064) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca 2015 r.] odpowiednika art. 193 Konstytucji już nie zawiera.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 lutego 2015 r., w sprawie o sygn. akt P 44/13, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[z]godnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Treść powyższych przepisów wskazuje na przesłanki, od których spełnienia zależy dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną.

Przesłanka podmiotowa określa podmiot mający kompetencję do inicjowania kontroli przepisów prawa przez Trybunał w drodze pytania prawnego. Podmiotem tym może być wyłącznie sąd w rozumieniu art. 175 Konstytucji (...).

Przesłanka przedmiotowa określa przedmiot pytania prawnego. Może nim być każdy akt normatywny (przepis prawny), a zatem akt ustanawiający normy prawne o charakterze generalnym i abstrakcyjnym (...). Postępowanie powinno dotyczyć badania zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, przy czym jako wzorzec kontroli powinien być wskazany akt normatywny mający wyższą rangę w hierarchicznym systemie prawa niż akt normatywny poddawany kontroli w toku procedury rozpoznawania pytania prawnego (...).

Przesłanka funkcjonalna wskazuje na związek między pytaniem prawnym a sprawą zawisłą przed sądem. Pytanie prawne może być podniesione wyłącznie na tle konkretnej sprawy, a jego przedmiotem może być wyłącznie przepis prawa, który ma bezpośredni związek z toczącym się postępowaniem (podkr. wł.) [...]. Tym samym przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie

ten przepis, który musi być zastosowany przez sąd w toczącym się postępowaniu i w oparciu o który sąd jest zobowiązany wydać stosowane orzeczenie, a więc który będzie stanowił podstawę rozstrzygnięcia (...). W drodze pytań prawnych mogą podlegać ocenie Trybunału <te regulacje prawne, które będą wykorzystane (stosowane) w trakcie postępowania sądowego i które mogą doprowadzić organ sądowy do wydania na ich podstawie aktu stosowania prawa (orzeczenia). Mogą to być zarówno przepisy (normy) prawa proceduralnego, wyrażające tryb danego postępowania, jak i przepisy (normy) prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych. Wreszcie mogą to być przepisy (normy) kompetencyjne i ustrojowe> (postanowienie TK z 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79; zob. również postanowienie z 19 października 2011 r., sygn. P 42/10).

Kontrola dokonywana w drodze pytań prawnych ma charakter incydentalny i jest możliwa jedynie w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie (...). Odpowiedź na pytanie prawne powinna być sądowi niezbędna do prawidłowego rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy, a owa zależność powinna być wskazana i uzasadniona przez sąd. Tym samym pytający sąd musi dokładnie uargumentować, dlaczego rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy nie jest możliwe bez wydania orzeczenia przez Trybunał (...). W konsekwencji przedmiotem pytania prawnego może być tylko ten przepis, którego ewentualne wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku orzeczenia Trybunału wywrze bezpośredni wpływ na sposób rozstrzygnięcia sprawy, na kanwie której przedstawiono pytanie prawne (...). Musi zatem zachodzić relewantna i ścisła relacja między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd, czyli między treścią kwestionowanego przepisu a stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zostało postawione pytanie prawne (podkr. wł.) [...].

Trybunał stwierdza, że instytucja pytania prawnego ma charakter subsydiarny. Oznacza to, że pytanie prawne jest niedopuszczalne, jeżeli

wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy prawne lub akt normatywny (podkr. wł.) [...]. Wątpliwości co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą muszą być obiektywnie uzasadnione i na tyle istotne, by potrzebne było ich wyjaśnienie w ramach procedury pytań prawnych przez Trybunał” (OTK ZU seria A nr 2/2015, poz. 21).

Z kolei, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 24 czerwca 2015 r., w sprawie o sygn. akt P 8/15, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „[z] ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że przesłanka funkcjonalna wiąże się z powinnością sądu przedstawiającego pytanie prawne stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby Trybunał orzekł o niekonstytucyjności zaskarżonego w pytaniu prawnym unormowania (jak wskazano w art. 32 ust. 3 ustawy o TK pytanie prawne powinno wskazywać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione). [...]

Trybunał Konstytucyjny, będąc zobowiązany do działania na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), a co za tym idzie - badania z urzędu własnej właściwości w sprawie, jest w szczególności uprawniony do oceny, czy istotnie zgodność z Konstytucją przepisu wyrażającego normę prawną, którą zakwestionowano w pytaniu prawnym, jest zagadnieniem prawnie relewantnym dla rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem (podkr. wł.). Założenie, że o tym, jaki przepis (norma) ma być przedmiotem pytania prawnego, decyduje wyłącznie sąd, który pytanie przedstawia, mogłoby prowadzić do obejścia art. 193 Konstytucji przez kierowanie do Trybunału pytań prawnych dotyczących kwestii, które nie mają bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zawisłej

przed sądem. Wymieniony przepis Konstytucji wyklucza zatem inicjowanie przez sądy abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności” (OTK ZU seria A nr 6/2015, poz. 97; *vide* też - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2015 r., w sprawie o sygn. akt P 35/15, OTK ZU seria A nr 6/2015, poz. 85).

Uwzględniając wymogi formalne pytania prawnego zawarte w powołanych wyżej orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, należy dojść do wniosku, że w niniejszej sprawie została spełniona przesłanka podmiotowa pytania prawnego, gdyż pytanie zostało skierowane przez sąd - Sąd Apelacyjny w Warszawie. Spełniona została również przesłanka przedmiotowa, ponieważ jako przedmiot kontroli zostały wskazane przepisy ustawowe: art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe w związku z art. 13 ust. 3 tej ustawy. Jednocześnie jako wzorzec kontroli Sąd pytający wskazał przepis konstytucyjny, a zatem przepis znajdujący się wyżej w hierarchii aktów prawnych.

Analizy wymaga jednak spełnienie przez Sąd pytający przesłanki funkcjonalnej rozumianej jako występowanie relewantnej i ścisłej relacji między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (sąd *meriti*).

Sprawa zawisła przed sądem *meriti*, będąca podstawą do wystąpienia z pytaniem prawnym, dotyczy ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i wizerunku powoda, przeciwko któremu, w chwili skierowania pozwu, toczyło się postępowanie przygotowawcze. Powód wystąpił o taką ochronę, ponieważ w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu przygotowawczym ujawniono w prasie jego dane osobowe oraz wizerunek bez jego zgody oraz bez zgody prowadzącego to postępowanie prokuratora.

Kwestie dotyczące ujawnienia danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, regulują przepisy art. 13 ust. 2 i 3 ustawy - Prawo prasowe, które brzmią następująco:

„2. Nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak

również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

3. Ograniczenie, o którym mowa w ust. 2, nie narusza przepisów innych ustaw. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.”.

Trzeba dodać, że w czerwcu 2015 r. postępowanie przygotowawcze w sprawie przeciwko powodowi zostało zakończone aktem oskarżenia skierowanym do sądu (*vide* - <http://www.tvn24.pl>).

Tak więc sprawa zawisła przed sądem *meriti* dotyczy osoby, przeciwko której toczyło się - w chwili zdarzenia będącego podstawą roszczenia powoda - postępowanie przygotowawcze, nie obejmuje natomiast pozostałych uczestników postępowania przygotowawczego wymienionych w art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe, to znaczy świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych.

Na podmiotowy zakres pytania prawnego, ograniczony wyłącznie do osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, pośrednio wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie, wymieniając jako przepis związkowy (głównym zaskarżonym przepisem jest art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe) art. 13 ust. 3 ustawy - Prawo prasowe, który dopuszcza (po spełnieniu określonych warunków) ujawnienie danych osobowych i wizerunku **wyłącznie** osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze (lub sądowe). Mowa tutaj oczywiście o art. 13 ust. 3 **zdanie drugie** ustawy - Prawo prasowe, ponieważ w sprawie będącej podstawą do wystąpienia z omawianym pytaniem prawnym art. 13 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy - Prawo prasowe („Ograniczenie, o którym mowa w ust. 2, nie narusza przepisów innych ustaw.”) nie miał (i nie mógł mieć) zastosowania (brak relewantnego związku pomiędzy tym przepisem a sprawą zawisłą przed Sądem pytającym).

Sprawa zawisła przed sądem *meriti*, na tle której sformułowano pytanie prawne, dotyczy zatem ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i

wizerunku powoda, jako tego uczestnika postępowania przygotowawczego, który, w chwili skierowania pozwu, pozostawał pod zarzutem popełnienia przestępstwa.

Zdaniem Sądu pytającego, przepis art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe w związku z art. 13 ust. 3 zdanie drugie tej ustawy nieproporcjonalnie (nadmiernie) ogranicza wolność słowa gwarantowaną w art. 54 ust. 1 Konstytucji, dlatego że uzależnia publikację prasową danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się, w konkretnej sprawie, postępowanie przygotowawcze, „w tym również osób pełniących funkcje publiczne, czy szerzej osób publicznych, w każdym wypadku od uprzedniej zgody właściwego prokuratora”.

Inaczej mówiąc, Sąd pytający stoi na stanowisku, że art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe w związku z art. 13 ust. 3 zdanie drugie tej ustawy jest niezgodny z art. 54 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim **wymaga uzyskania zezwolenia prokuratora** na opublikowanie w prasie danych osobowych i wizerunku osób publicznych, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze.

Należy przy tym uwzględnić, że do kategorii osób publicznych należą zarówno osoby sprawujące funkcje publiczne, jak i osoby, które, nie pełniąc ich, odgrywają rolę w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak m.in. polityka, życie społeczne, sztuka, kultura, a także osoby aktywne w tych dziedzinach, cieszące się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów (*vide* - uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2013 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 1041/13, [http://legalis/misc.do?link=ORZ\[\[\]295999682\)](http://legalis/misc.do?link=ORZ[[]295999682))).

Źródła konstytucyjnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego należy, jak się wydaje, poszukiwać w treści, zawartego w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji o oddaleniu powództwa o naruszenie dóbr osobistych powoda, stwierdzenia, że fakt, iż zarówno wizerunek, jak i dane osobowe powoda były powszechnie znane, wyklucza ich naruszenie publikacją prasową - w sytuacji, gdy

w orzecznictwie sądowym przyjmuje się konsekwentnie, że art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe nie pozwala na podmiotowe różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania (*vide* na przykład - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 346/08, LEX nr 520018).

W postępowaniu o ochronę dóbr osobistych, w którym Sąd Apelacyjny orzeka jako sąd *meriti*, ustalenia sądu pierwszej instancji wskazują na to, że **zezwoienia, o którym mowa w art. 13 ust. 3 zdanie drugie ustawy - Prawo prasowe, nie wydano, a i sam powód zgody na ujawnienie swoich danych osobowych i wizerunku nie udzielił**. W aktach tej sprawy znajduje się postanowienie prokuratora z dnia grudnia 2012 r. o odmowie wyrażenia zgody na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda jako osoby podejrzanej.

W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że skoro ujawnienie w prasie danych osobowych i wizerunku powoda nastąpiło nie tylko bez wymaganej zgody powoda, **ale też bez wymaganego zezwolenia** prokuratora, wydanego w trybie art. 13 ust. 3 zdanie drugie ustawy - Prawo prasowe, to do ujawnienia tych danych i wizerunku w prasie **doszło z naruszeniem** zarówno art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe, jak i art. 13 ust. 3 zdanie drugie tej ustawy.

Jednak w sprawie rozpoznawanej przez sąd *meriti* wiadome jest również to, że do opublikowania w prasie danych osobowych i wizerunku powoda doszło po tym, jak **Prokurator Generalny w wystąpieniu w Sejmie podał pełne dane osobowe powoda**.

Trzeba przy tym podkreślić, że podanie przez Prokuratora Generalnego na forum Sejmu „pełnych danych osobowych” powoda, w realiach niniejszej sprawy (sprawa przeciwko powodowi była szeroko komentowana w mediach, na jej temat przeprowadzано liczne debaty telewizyjne, wypowiadały się o niej różne osobistości życia publicznego), należało rozumieć jako jednoczesną zgodę Prokuratora Generalnego na ujawnienie także wizerunku powoda, z którym owe dane są wszak integralnie związane.

Wobec przedstawionych wyżej ustaleń w sprawie, dla wykazania odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda, a sprawa przed Sądem Apelacyjnym właśnie o to się toczy, sam fakt ujawnienia danych osobowych i wizerunku powoda z naruszeniem obowiązujących w tym względzie przepisów (bez zgody samego zainteresowanego oraz bez zgody prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze) jest niewystarczający.

Trzeba bowiem pamiętać, że jedną z przesłanek ochrony dóbr osobistych, wymienionych w art. 24 k.c. jest bezprawność ich naruszenia (zagrożenia).

Dlatego też w rozpoznawanej przez sąd *meriti* sprawie o ochronę dóbr osobistych wymagane będzie rozstrzygnięcie, czy działaniu pozwanego, które **narusza** art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe oraz **narusza** art. 13 ust. 3 zdanie drugie tej ustawy, można przypisać **cechę bezprawności** także wtedy, gdy do ujawnienia danych osobowych i wizerunku powoda doszło po tym, jak **Prokurator Generalny w trakcie publicznego wystąpienia w Sejmie podał pełne dane osobowe powoda.**

Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych jest w tej kwestii zgodne.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 346/08, Sąd Najwyższy stwierdził, że „[r]ację mają skarżący, gdy twierdzą, że zgoda prokuratora lub sądu, o której mowa w art. 13 ust. 3 Pr. pras. powinna być wyrażona w formie właściwej dla decyzji procesowych podejmowanych przez dany organ procesowy, i że wymaganie to dotyczy zarówno zezwolenia udzielanego przez sąd (tak w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 r., V KZP 30/89, OSNKW 1990, nr 4-6, poz. 11), jak i udzielanego przez prokuratora. Należy jednocześnie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, niekwestionowanym zresztą przez skarżących, że **zezwoienia takiego może udzielić nie tylko prokurator prowadzący dane postępowanie, ale także prokurator bezpośrednio przełożony, jak również - Prokurator Krajowy i Prokurator Generalny. Sąd uznał, że podanie informacji o toczącym się**

postępowaniu przez najwyższy organ prokuratury, podczas publicznego wystąpienia w Sejmie, jest równoznaczne z tym, że <zostały spełnione wymagania normatywne z art. 13 ust. 3 zd. 2 ustawy co do istnienia zgody właściwego prokuratora> (podkr. wł.).

To sformułowanie dało skarżącym asumpt do konstruowania zarzutu o niedopuszczalnym akceptowaniu przez Sąd udzielania zezwolenia w jakiegokolwiek formie, w tym także w sposób dorozumiany. Stawiając taki zarzut skarżący nie dostrzegają, że **Sąd nie wyraził uogólnionego poglądu o swobodzie co do formy zgody, ale wyraził ocenę na tle ściśle skonkretyzowanych okoliczności** (podkr. wł.). Okoliczności te dotyczyły osoby ujawniającej dane - był to Prokurator Krajowy, charakteru wystąpienia - było to oficjalne wygłoszenie w Sejmie odpowiedzi na interpelację poselską oraz sposobu wypowiedzi - było to wystąpienie publiczne, transmitowane w telewizji i zamieszczone w formie internetowej, zgodnie z regulaminem Sejmu.

Koncentrując się na kwestii zachowania właściwej formy zgody na opublikowanie danych osobowych powodów, skarżący wadliwie rozkładają akcenty. Zasadnicze pytanie w tej sprawie nie polegało na tym, czy publiczne podanie pełnych danych z postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Krajowego nastąpiło z zachowaniem formalnych wymagań, ale na tym, czy stanowiło dla dziennikarza (wydawcy) podstawę do uznania, że doszło do uchylecia zakazu ustanowionego w art. 13 ust. 2 Pr. prasowego. **Odpowiedź negatywna byłaby równoznaczna z twierdzeniem, że dziennikarz miał obowiązek weryfikacji działania Prokuratora Krajowego pod kątem jego formalnej poprawności oraz z założeniem, że jedyną podstawą usprawiedliwiająca opublikowanie danych w materiale prasowym byłoby stwierdzenie istnienia w aktach postępowania przygotowawczego decyzji procesowej** (podkr. wł.).

W ocenie Sądu Najwyższego, brak jest przesłanek do przypisywania dziennikarzowi obowiązku sprawdzania działania Prokuratora Krajowego pod

kątem zachowania określonej formy zgody, jak i obowiązku ubiegania się - w ustalonych okolicznościach - o uzyskanie oddzielnego zezwolenia. **Prokurator Krajowy, działający w ramach uprawnień oraz wykonujący obowiązki bezpośrednio związane z pełnioną funkcją, jest osobą zaufania publicznego, a zatem usprawiedliwione było przyjęcie, że występując - oficjalnie i publicznie - udostępnił informacje zgodnie z prawem (podkr. wł.).** Dziennikarzowi (wydawcy) powtarzającemu udzieloną przez taką osobę i w takiej formie informację nie można postawić zarzutu bezprawności działania” (LEX nr 520018, *vide* też - uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 232/09, LEX nr 599827 oraz uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 12 stycznia 2012 r., w sprawie o sygn. akt VI ACa 961/11, LEX nr 1214976 i z dnia 19 grudnia 2013 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 1041/13, LEX nr 1477348, a także uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 lipca 2013 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 251/13, LEX nr 1356565).

Podobne poglądy prezentowane są w doktrynie.

Przykładowo, E. Ferenc-Szydełko podnosi, że „[z]akaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, dotyczy wszystkich, także osób powszechnie znanych. (...) Jeżeli jednakże dane osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, są podane przez prokuratora publicznie, w oficjalnym wystąpieniu, dziennikarzowi wolno je umieścić w publikacji, bez ubiegania się o zgodę. Dziennikarz nie ma obowiązku w takich wypadkach sprawdzać, czy prokurator działał zgodnie z prawem. Taki sam status ma informacja podana przez rzecznika prasowego prokuratury” (komentarz E. Ferenc-Szydełko do art. 13 ustawy - Prawo prasowe, http://lex/lex/content.rpc?reqId=1441975390692_160882025, *vide* też - M. Zimna, *Zakaz publikowania wizerunku oskarżonego*, Ius Novum, Nr 1/2012, s. 36).

Dodać jednak trzeba, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2011 r., w sprawie o sygn. akt K 25/09, która dotyczyła kontroli zgodności art. 13 ust. 3 ustawy - Prawo prasowe w zakresie, w jakim przepis ten, w kontrolowanym wówczas stanie prawnym, nie przewidywał zażalenia do sądu na wydane przez prokuratora zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „*samowolne złamanie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 pr. pras. - bez zachowania trybu i przesłanek ustanowionych w ustępie 3 - jest oczywiście bezprawne i nie mieści się w ramach wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji, o których stanowi art. 3a ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.). Może również narazić przedstawiciela prasy na odpowiedzialność karną z art. 241 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k. - tak też: J. Sobczak [w:] Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa, 2008, teza 2 do art. 13 pr. pras., R. Koper, Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny (cz. I), Palestra Nr 7-8/2005, s. 47)*” [OTK ZU seria A nr 6/2011, poz. 57].

Pogląd, że samowolne naruszenie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe - bez zachowania trybu i przesłanek określonych w art. 13 ust. 3 tej ustawy - jest bezprawne i nie mieści się w ramach wolności wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania informacji, jest prezentowany również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (*vide* na przykład - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2014 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 532/13, LEX nr 1540023).

W kontekście powołanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych istotna, jak się wydaje, jest interpretacja sformułowania: „**samowolne** naruszenie zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe - bez zachowania trybu i przesłanek określonych w art. 13 ust. 3 tej ustawy”. Niemniej jednak na gruncie

sprawy, w której sformułowano pytanie prawne, interpretacja tego sformułowania powinna zostać przeprowadzona przez sąd *meriti*, który w tym celu może wykorzystać instytucję określoną w art. 390 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny nie może wyręczać sądu w tej kwestii.

Reasumując, należy stwierdzić, że skoro przedmiotem oceny sądu *meriti* będzie musiało być przypisanie działaniu pozwanego cechy bezprawności w sytuacji, gdy przed opublikowaniem danych osobowych i wizerunku powoda jego pełne dane osobowe ujawnił w publicznym wystąpieniu w Sejmie Prokurator Generalny, to ewentualne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzające niezgodność z art. 54 ust. 1 Konstytucji art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe w związku z art. 13 ust. 3 zdanie drugie tej ustawy w zakresie, w jakim przepis ten **wymaga uzyskania zezwolenia prokuratora** na opublikowanie w prasie danych osobowych i wizerunku osób pełniących funkcje publiczne (powszechnie znanych), przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze, nie będzie miało wpływu na wynik toczącej się przed tym sądem sprawy.

Ewentualne wyeliminowanie z porządku prawnego normy, która wymaga uzyskania wspomnianego zezwolenia prokuratora w przypadku, gdy postępowanie przygotowawcze jest prowadzone przeciwko osobom pełniącym funkcje publiczne (powszechnie znanym), nie zwolni bowiem sądu *meriti* od zbadania, czy w rozpoznawanej przez ten sąd sprawie spełniona została przesłanka bezprawności działania pozwanego, bo to wszak od istnienia tej przesłanki uzależniona jest odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych.

Odpowiedź na pytanie prawne nie jest więc Sądowi Apelacyjnemu niezbędna do prawidłowego rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy.

Powyższe oznacza, że poddanie kontroli Trybunału Konstytucyjnego art. 13 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe w związku z art. 13 ust. 3 zdanie drugie tej ustawy w określonym w pytaniu prawnym zakresie, w realiach sprawy rozpoznawanej przez sąd *meriti*, stanowi inicjowanie abstrakcyjnej kontroli

konstytucyjności, ta zaś - na gruncie art. 193 Konstytucji - jest w tym trybie niedopuszczalna.

Należy zatem dojść do wniosku, że Sąd Apelacyjny nie zadośćuczynił przesłance funkcjonalnej pytania prawnego, co oznacza, że postępowanie w tej sprawie podlega umorzeniu na podstawie 104 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego